

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Dziś 6 stron.

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Dzisiejszy nakład 30.000

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 4 przeszłką pocztową 3.00 zł. dla odbierających pismo na
miejscu 3 zł. - Cena półrocznego numeru 10 grzyw
REDAKCJA I ADMINISTRACJA (ZESIŁKI) II ALEJA Nr 52 TELEFON 22-43
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr 12
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13.15.
KSIĘGARNIA I BIELEP „KURIER CZĘSTOCHOWSKI” II ALEJA 25.

CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. w tekście i odrębnie 40 gr.
za tekstem 20 gr. Urobne ogłoszenia: słowo tytułowe 20 gr. każdy dalszy
wzrost 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 150 zł. Ogłoszenia matrymonialne 20 proc.
drożej. Ogłoszenia agraryczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25
proc. wyższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach
kilkakrotnych - rabat.

Trzy łodzie straży przedniej i okręt zatopione Atakujący angielski samolot został zestrzelony

Pomoc Rzeszy dla Anatolii

Stambuł, 13 stycznia.
„Türkische Post” donosi, że rząd niemiecki już przed kilku dniami postanowił usprawnić pomoc niesioną ludności dotkniętej trzęsieniem ziemi w Anatolii. W tym celu środki opatrunkowe i lekarstwa mają być dostarczone do Turcji drogą powietrzną.

Turcja nie mogła jednak na ten cel oddać samolotów. Wobec tego Niemcy przeznaczili do akcji tej dwie specjalne maszyny, które przywiozą ofiarom katastrofy najniezbędniejsze środki lecznicze, mimo przerwania w swoim czasie komunikacji lotniczej między Niemcami a Turcją, która nie mogła dostarczyć potrzebnej do tego celu benzyny.

Porozumienie

serbsko - chorwackie

Białogóra, 13 stycznia.
Z kół miarodajnych nie potwierdzono jeszcze wiadomości o oficjalnej wizycie regenta Pawła w stolicy chorwackiej Zagrzebiu. W kołach rządowych jednak wizyta ta jest brana pod uwagę.

W związku z tym podkreśla się, że dojsie do skutku porozumienia chorwacko - serbskiego należy zawdzięczać w znacznej mierze inicjatywę regenta Pawła, który mimo trudności, na jakie napotykały długotrwałe rokowania, nie dał się zniechęcić, lecz wytrwale pracował nad rozwiązaniem zagadnienia.

Nowe straty w okrętach obok wybrzeży Anglii

Amsterdam, 13 stycznia.
Reuter donosi, że angielski okręt pasażerski „Rothsay Castle” (7.500 ton reg.) najechał na minę u zachodnich wybrzeży Szkocji. Okręt został uszkodzony.

Następnie niektóre dzienniki Londynu w dużych publikacjach donoszą o zatonięciu parowca linii Union - Castle 10.000 tonowego „Dunkbar Castle” obok u południowo - wschodnich wybrzeży Anglii, gdzie okręt, jak donoszą wpłynął na minę. Eksplozja była tak silna, że statek zatonął po 20 minutach.

Kapitan statku norweskiego donosi, że część załogi norweskiego okrętu „Manx” (1343 ton. reg.) została uratowana. Okręt padł ofiarą miny. Możliwe, że siedem osób załogi płynię w kierunku północnym.

Według doniesień Reutera z Londynu parowiec angielski „Upminster” (1013 t.) zatonął u wybrzeży Anglii. Kapitan i dwóch marynarzy zginęło. Pozostała część załogi została uratowana.

Parowiec francuski „Montauban” (4191 ton reg.) obok wybrzeży Anglii został uszkodzony.

Na południowym wybrzeżu Walii, norweski okręt „Hertha” (1365 ton) zderzył się z innym. Został ciężko uszkodzony.

Również ciężko uszkodzony został angielski statek straży przybrzeżnej „Ebury solite” (251 brutto ton rejestrowanych).

Niestłabnąca przewaga Niemiec

Wolhelmshaven, 13 stycznia.
Niemieckie samoloty, które przedsięwzięły loty wywiadowcze nad Anglią i Szkocją, w pobliżu wschodnich wybrzeży Szkocji dostrzegły trzy brytyjskie łodzie straży przedniej i jeden okręt handlowy. Zanim niemieckie samoloty rozpoczęły walkę, nieprzyjaciel otworzył ogień. Na podkreślenie zasługuje, że i okręt handlowy strzelał również. Wszy-

stkie trzy łodzie i okręt handlowy zostały zatopione przez niemieckie samoloty. Kiedy angielskie samoloty weszły do walki, jeden z nich został zestrzelony. Samoloty niemieckie bez szkód powróciły do portu macierzystego.

Angielskie samoloty zaatakowały port na wyspie niemieckiej, nie uczyniły jednak żadnych szkód.

Mysleli o Syll a zbombardowali Roem

Anglicy zbombardowali duńską wyspę

Berlin, 13 stycznia.
W ostatnich czasach samoloty próbowały po kilkakroć bezskutecznie obrzucić bombami niemieckie pozycje lotnicze na wyspie Syll. Angielskie ministerstwo lotnictwa w środę wieczorem oświadczyło, że samoloty angielskie zaatakowały nieprzyjacielskie nadmorskie pozycje lotnicze na wyspie Syll. Angielskie ministerstwo lotnictwa zapomniało przy tym dodać, że próba ataku jak i wszystkie przed tym podejmowane, wobec silnej, zdecydowanej niemieckiej broni przeciwlotniczej nie powiodły się.

Podczas tego lotu Anglicy mogą przystąpić do bombardowania duńskiej wyspy Roem.

W związku z tym gazety londyńskie podają, właściwie nie chcąc tego robić, prawdziwy obraz siły broni angielskiej.

W szczegółowych sprawozdaniach jeszcze raz omawiają „atak lotniczy na niemiecką wyspę Syll, przy czym jak mówił nie Syll, lecz duńska wyspa Roem ucierpiała od bomb. Doszło do gwałtownej walki, w której wzięło udział nie mniej tylko 50 samolotów(!) angielskich. „Daily Telegraph” nadmieniał, że atak trwał pełnych 16 godzin(!) i jak donosi „Times” wynik był tylko ten, że „wreszcie jedna bomba trafiła w wyspę”. Prawdziwe epokowe wyniki: „Times” należy trochę skorygować, że bombardowana była nie wyspa niemiecka lecz duńska. Roem. Z drugiej strony - co dotyczy samego komunikatu, „Times” oświadcza, że lotnictwo angielskie wykazałoby „przekonywująco” siłę walki 50 samolotów potrzebuje 16 godzin by szczęśliwie rzucić bombę, o której sędzi się, że osiągnęła swój cel. Głupota byłoby przywiązywać większą wagę do tych prób angielskich ataków i poświęcać im więcej miejsca, niż zro-

biła to ręka londyńskiego sprawozdawcy.

Libawa, sowiecką bazą floty

Helsinki, 13 stycznia.
Według doniesień „Helsingen Sanomat” flota sowiecka dotarła do Libawy koło Kronstadtu i na mocy układu lotewsko-sowieckiego obsadziła punkt dla pozycji floty.

Zamach na Anglika w Szanghaju

Szanghaj, 13 stycznia.
W Szanghaju dokonano zamachu na mr. Philipsa, generalnego sekretarza za rządu niemieckiego strefy międzynarodowej. W chwili, gdy technikiem biura. Mimo oddania 4-ch strzałów, Philips i jego szofer wyszli z wypadku cało, jedynie wóz uległ uszkodzeniu.

Dotychczas nie zdołano wyjaśnić, czy zamach miał tło polityczne, czy był on dziełem gangsterów.

25.000 ofiar trzęsienia ziemi w Turcji

Stambuł, 13 stycznia.
Turecki minister spraw wewnętrznych na posiedzeniu parlamentu podał oficjalną liczbę ofiar trzęsienia ziemi. Według oświadczenia tego liczba zabitych wynosi 25.000, rannych 8.000. Ilość zniszczonych domów określona została na 30.000. Wszystkie te cyfry nie są ostateczne.

Linia okrętowa U. S. A. Skandynawia

Sztokholm, 13 stycznia.
Przedstawiciele towarzystw okrętowych i ministerów poczt państw skandynawskich mają wspólnie z przedstawicielami tychże resortów U. S. A. opracować plan uruchomienia linii okrętowej z U. S. A. do Skandynawii.

Eksplozja w amerykańskiej kopalni węgla

New York, 13 stycznia.
W środę wydarzyła się w Bartley w zachodniej Virginii eksplozja w kopalni węgla, należącej do „Ponderesele Pocahontas Cy”. Przyczyną eksplozji narazie nie są znane. 125 górników zostało zasypanych w kopalni.

Most na Wiś'e koło Sandomierza otwarty

Kraków, 13 stycznia.
Dzięki energii niemieckiej Kolei Wschodniej w tych dniach oddano most na Wiśle koło Sandomierza dla ruchu kolejowego. Roboty zostały ukończone w stosunkowo krótkim czasie. Komunikacja kolejowa z dn. 9 stycznia została na tym odcinku wznowiona.



Pierwsza przysięga rekrutów na dawnych ziemiach polskich.

Na udekorowanym flagami Wielkiej Rzeszy Placu Wilhelma w Poznaniu w obecności Generała i dowódców oraz Namiestnika Rzeszy odbyło się pierwsze zaprzysiężenie rekrutów z miasta Poznania, wcielonych do armii. Historyczne znaczenie tego momentu podkreślił Generał w swej mowie do młodych żołnierzy.

UCIECZKA z bankrutów i wrogów WŁADCÓW

JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE — skutkiem zdrady Anglii

(11)

Reportaż Rudolfa Stache

Jako pierwszy uciekł Grażyński, był wojewoda śląski. Znany on był doskonale ze swoich czynności, znany był z bezwzględności wobec robotników, z których próbował uczynić terrorystów. Kto nie stosował się do jego poleceń — szedł do więzienia. „Chcę cały mój kraj oprzeć na podstawach wojskowych” — mówił Grażyński jeszcze w dn. 2 maja 1939 r. Okazało się jednak, że deklaracje te były kłamstwem. Kłamstwem była cała jego walka. On to pierwszy, po ministrze skarbu, przekroczył granicę rumuńską.

miało się odbyć na neutralnym terenie dn. 18 września o godz. 11 przed południem. Na zebraniu tym miał on udzielić wyjaśnień. Władze rumuńskie założyły jednak protest i nie pozwoliły na to, aby Józef Beck rozszerzał nowe kłamstwa angielskie wśród dyplomatów. Mościcki zamieszkał w rezydencji arcybiskupiej w Czerniowcach. Ministrowie zamieszkał w hotelach. Zyl i do brobycie. Rumuńscy dziennikarze pisali wielokrotnie o zachowaniu się dawnych polskich władców. W jednym z tego rodzaju dokumentarnych sprawozdań czytamy:

Portfele wypchane dolarami

„W przeciwnieństwie do zwyczajnych uciekinierów elita warszawska przybyciu na Bukowinę posiadała portfele wypchane dolarami i guldenami holenderskimi. B. minister Beck pod czas swego pobytu w Czerniowcach płacił rachunki tylko dolarami. Kelnerom w hotelu i służącym w pałacu arcybiskupim dawał on napiwki od 5 dolarów wwyż”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Więcej złota dla Francuzów Złotą Anglia jest o 6 razy większy

Rzym, 13 stycznia. O stosunkach panujących między oddziałami wojsk angielskich we Francji, a żołnierzami francuskimi donosi „Gazeta del Popolo”. W ostatnich czasach doszło do napięcia „psychologicznego rodzaju” i „nieprzyjemnych zajęć” między żołnierzami obu państw sprzymierzonych. Po pierwsze istnieją ogromne różnice w wypłaceniu żołdu. Angliki otrzymują złotą sześć razy większą od żołnierzy francuskich. Różnica ta jest jeszcze większa między oficerami angielskimi i francuskimi. Szczególnie niezadowolone jednak jest wśród francuskich żołnierzy, którzy muszą walczyć dla Anglii w pier-

wszych liniach, podczas gdy armia angielska na etapach siedzi w schronach i zabawia się. Napięcie stosunków na froncie przybrało już tego rodzaju formy — choć władze francuskie usiłują zatrzeć nieporozumienie, by nie dotarły do społeczeństwa, tak, — że Ganielin został zmuszony żądać od francuskiego ministerstwa finansów podwyższenia żołdu dla żołnierzy walczących w pierwszych liniach na froncie. Ze strony francuskiej nie wysunęto żadnych żądań obniżenia żołdu Anglikom, ponieważ, jak brzmi dosłownie komunikat, „zapal u żołnierzy angielskich szybko przemiesza”.

Ten sam kurs żydowskiej wojny Anglii Po odejściu żyda krzykacza wszystko będzie jak było

Mediolan, 13 stycznia. Charakterystyczny obraz dzisiejszej Anglii w związku ze skandaliczną aferą Hore Belisha kreśli turyńska „Gazetta del Popolo”. Na początku działań wojennych — pisał gazeta w artykule p. t. „Old England” — nie było tak zamiennego wydarzenia, tak pociągającego i rzucającego silne światło na charakter i prądy angielskiej polityki, jak wycofanie żyda Hore Belisha, spowodowane przez ostrożnego, starego i w żadnym wypadku wrogo do żydów nie nastawionego Chamberlaina. Ażeby zrozumieć sposoby, trzeba przede wszystkim spojrzeć człowiekowi w twarz. Tylko jeden jest tak typowy żyd, jak Hore Belisha i to ten, którego niemiecki malarz Günther lub inny badacz rasy, jako przykład żyda nadwornego przedstawia. Zyciorys tego człowieka jest absolutnym potwierdzeniem tego, co zdradza wygląd zewnętrzny i cała od początku działalności polityczna dokładnie mówi oraz to, do czego zobowiązany był wyglądem psychicznym i stanowiskiem specjalnym. Był krzykaczem, reklamującym się i czyniwszy z powinności honor żydowski, a pomocą „popularności”, o któ-

ry zabiegał sam, udało mu się zostać ministrem wojny. W ciągu trzech lat został urzędowej działalności nieprzerwanie myślał tylko o tym, ażeby przygotować angielską siłę zbrojną do oswoadzającej i mścącej jego towarzyszy rasy wojny. — W czasie pokoju nie było to tak uderzające, ale dziś jest już inaczej. Tradycja, która rządzi ludźmi wysoko postawionymi, usunęła do zamięszania eksponującego się żyda.

Nowe ofiary — nowe ograniczenia Pesymizm prasy angielskiej

Amsterdam, 13 stycznia. W prasie angielskiej ostatnio coraz bardziej dochodzi do głosu pesymizm. Dziennik nie chce już więcej powtarzać jakie trudności w przyszłości czekają Anglię i że konieczne jest zorganizowanie wszystkich sił wewnętrznych. Sytuację podobną w Anglii wywołały panujące klasy, które przygotowały ludność do powagi spowo-

„Regime Fanolita” w związku z odejściem Hore Belisha podkreśla, że międzynarodowa żydowska trwał będzie przy dokładnym wytyczonym sposobie, aby wojnę prowadzić według przygotowanych i najdalej widocznych celów, z których zapewniły sobie chcieli wszystkie korzyści. W związku z tym gazeta wskazuje na rolę żydostwa paryskiego. Dziennik kończy swe wywody oświadczeniem, że absurdem byłoby wierzyć w zmianę kursu polityki angielskiej.

Afganistan zachowa ścisłą neutralność

Rzym, 13 stycznia. Posel rząd afganistańskiego w Kajro wyjaśnił przedstawicielowi dziennika „Al Misri”, po odbyciu rozmowy z egipskim sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych, że Afganistan zachowa ścisłą neutralność. W związku z tym nie zarządza ono ogólnej mobilizacji, a podjęto jedynie środki bezpieczeństwa dla ochrony państwa, z uwagi na ogólną sytuację światową.

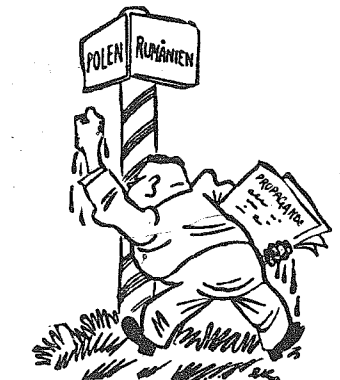
Afganckie państwo związane wspólnym układem, zbiorą się wkrótce na konferencję, na której wyjaśnią swe stanowisko wobec Rosji Sowieckiej.

Rodziny żołnierzy angielskich głodują

Amsterdam, 13 stycznia. Jak donosi „Yorkshirepost” w Lincolnshire wybuchł gwałtowny strajk między urzędnikami, zaciągniętymi do armii angielskiej a władzami miasta, ponieważ nie przygotowana była do wypłacenia pewną część pensji powołanych urzędników. Tak skarżą się na przykład członkowie armii, nauczyciele, że dawniej ojciec rodziny otrzymywał na roczne utrzymanie 275 — 350 funtów, obecnie otrzymuje tylko „złotą żołnierską”, 29 szylingów na tydzień. Przy tym żony i dzieci tych urzędników nie otrzymują należnego im wsparcia. Podobnie skarżą się również urzędnicy policji, których rodziny z mieszkań służbowych zostały prawnie usunięte.

Churchilla zawiodły fakty

Rzym, 13 stycznia. Prawdziwe powody rekwizycji całej floty, handlowej Anglii obecnie odcienia „Messaggero”. Dziennik twierdzi, że rząd angielski został zmuszony chwycić się tych środków, ze względu na obawy wynikające Niemiec na morzu. W najbliższym czasie można określić z całą pewnością, że straty Anglii od rozpoczęcia działań wojennych przewyższyły milion. Naturalnie Churchill będzie kłamał i że straty w okrętach Anglii napewno będą o wiele mniejsze w jego oświadczeniach komunikat.



Ucieczka przeszła poprostu panikę. W hotelach bukareszteńskich spotykali się ludzie, którzy kiedyś tworzyli elitę kół towarzyskich w Warszawie. Przybył tu też prymas Polski Kardynał Hlond, minister Koc, generalny dyrektor Karpiński, jedyny władca „Banku Polskiego”. Dalej pani Beckowa, żona Rydza-Śmigłego, pani Mościcka. Wszyscy ci ludzie przywieźli ze sobą całe wagony pakunków. Elegancja ich strojów stanowiła krzykającą przeciwnieństwo wobec nędzy głodującego, obdartego żołnierza polskiego, który wócił się po ulicach miasta, albo maszerował do obozów koncentracyjnych.

Bankruci porzucili swój naród w porzbie!

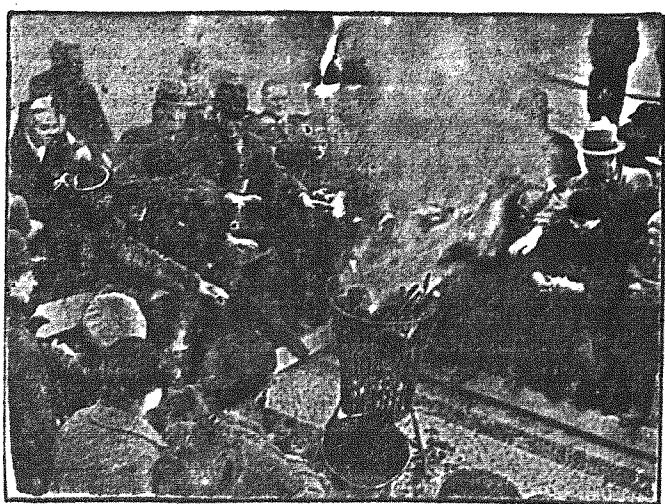
Uciekający władcy dzieją się zapasami dewiz

Bagaże uciekającego rządu były wprost niezmiernie liczne. Z raportu rumuńskich władz dowiadujemy się, że w niedzielę 17 września przekroczyli granicę pod Kutami czterysta samochodów z bagażami członków rządu. Tej samej niedzieli o godz. 19.30 opuścili ci władcy ziemię polską. W godzinach wieczornych, kiedy pogłoski o zbliżaniu się nieprzyjaciela stały się coraz powszechniejsze, ludzie, którzy jeszcze niedawno temu zachęcali lud polski do wytrwania, teraz stracili wszelkie skrupuły. Aczkolwiek wszyscy byli oficerami, to jednak zrezygnowali z przeciwstawienia się wrogowi i na krótką wiadomość, że grozi niebezpieczeństwo, rzucili się w popłochu na most nad graniczną rzeką Czeremoszem. W tej samej godzinie, w której polski robotnik i chłop krwawił się nad Wisłą w obronie interesów angielskich, jego dowódcy, rzucający dawniej tak chętnie błyszczące frazesy o cnotach żołnierskich, o odwadze i dzielności, uciekli zagranicę.

Hulanki w Rumunii

Był to obóz ludzi, którzy jeszcze teraz oświadczały, że chcą zdobyć Niemcy! Ale wreszcie w niektórych wśród uciekinierów partiach nastroj poprawił się. Przebijając w Rumunii nie obawiali się, że będą zmuszeni do udania się na front.

Józef Beck, niegdyś członek polskiego rządu, oświadczył gotowość w imieniu „rządu” polskiego, zaproszenia korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie na zebranie, które



Mirz nie na tary.

dowanej, zbrodniczej wojny, by zapanować możliwemu załamaniu się postawy narodu. „Times” w artykule wstępny omawia aktualny problem, jak Anglia winna zachować się, by uniknąć grożącej inflacji. Od września żyła Anglia częściowo ze swoich zapasów. Coraz trudniej w ciągu wojny będzie spełnić lukę w zapasach. Bardziej poważniejsza kwestia, to skandalicznie szybki wzrost cen. Nie było tygodnia, by nie zanotowano wzrostu. Wzrosły koszty utrzymania. Te ostatnie zaś doprowadzają do nieuniknionych żądań podwyżek płac, a te znów prowadzą do dalszej drożyzny. Ze względu na brak polityki kontroli płac i cen, Anglia znajduje się obecnie w pierwszym stadium fazy inflacyjnej, która podczas Wojny światowej sprawiła tyle kłopotu. W obecnym kryzysie następstwa inflacji mogłyby być katastrofalne o ile na czas nie przedsięwzięte będą żadne kroki zaradcze.

Próba ustabilizowania płac i ich kontrola jest równie konieczna jak i kontrola cen. Obydwa powyższe środki nie są żadną ochroną przed inflacją, nowymi wydatkami, podwyżką płac oraz tyjącami a nawet milionami robotników a przede wszystkim kobiet.

Jedyną pewność polega na tym, że można większą część wpływów na rynek zatrzymać dzięki opodatkowaniu lub przez oszczędzanie.

Główna trudność polega w zadowoleniu obostrzeniami i nadzwyczajnymi ofiarami zamykami oczu.

Wreszcie korespondent „Timesa” oświadcza, że rok 1940 przyniesie z sobą nowe ofiary i nowe ograniczenia.

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

VERORDNUNG ÜBER DIE BESCHLAGNAHME UND ABGABE VON RUNDFUNKGERÄTEN.

Vom 15. Dezember 1939.

Auf Grund des § 5 Abs. 1 des Erlasses des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939 (Reichsgesetzbl. I S. 2077) verordne ich:

§ 1
Im Generalgouvernement werden sämtliche Rundfunkgeräte nebst Zubehör sowie alle Einzelteile solcher Geräte mit sofortiger Wirkung beschlagnahmt.

§ 2
(1) Die der Beschlagnahme nach § 1 unterworfenen Gegenstände sind bis zum 25. Januar 1940 abzugeben.
(2) Die Abgabe hat bei den Gemeindebehörden, in den kreisfreien Städten bei den Polizeireviere zu erfolgen, in deren Bereich sich die der Beschlagnahme unterworfenen Gegenstände befinden.

§ 3
(1) Für Reichsangehörige und Volksdeutsche sowie für Behörden, die Rundfunkgeräte aus dienstlichen Gründen und für Zwecke des Gemeinschaftsempfanges in Besitz haben, tritt an Stelle der in § 2 Abs. 1 bestimmten Abgabepflicht eine Anmeldepflicht.
(2) Für die ukrainische und oralische Bevölkerung können die Kreishauptleute und in kreisfreien Städten die Stadthauptleute auf Antrag im Einzelfalle von der Abgabepflicht befreit und sich mit der Anmeldung begnügen. Bereits abgelieferte Gegenstände können sie wieder zurückgeben.
(3) Die nach Abs. 1 und Abs. 2 erforderliche Anmeldung hat bei den Gemeindebehörden, in den kreisfreien Städten bei den Polizeireviere zu erfolgen.
(4) Die Anmeldung wird bescheinigt.

§ 4
(1) Ueber ein nach § 3 Abs. 1 der Anmeldepflicht unterliegendes Gerät kann nur zugunsten einer in § 3 Abs. 1 genannten Person oder Behörde verfügt werden. Die Verfügung ist bei der Gemeindebehörde, in kreisfreien Städten bei den Polizeireviere anzumelden.
(2) Ueber ein der Anmeldepflicht unterliegendes Gerät kann zugunsten einer in § 2 Abs. 2 genannten Person nur verfügt werden, wenn zuvor die Genehmigung des für den Erwerber zuständigen Kreishauptmann oder in kreisfreien Städten des Stadthauptmanns eingeholt ist.

§ 5
(1) Zuwiderhandlungen gegen diese Verordnung werden mit Zuchthaus oder Gefängnis bestraft. In besonders leichten Fällen kann auf Geldstrafe erkannt werden.
(2) Ebenso wird bestraft, wer ein der Beschlagnahme unterliegendes Rundfunkgerät vor Ablieferung offensichtlich böswillig beschädigt.
(3) Für die Aburteilung ist das Sondergericht zuständig.

§ 6
Ueber die gemäß § 2 abzugebenden Gegenstände verfügt die Abteilung für Volksaufklärung und Propaganda im Amt des Generalgouverneurs oder die von ihr bestimmte Stelle.

§ 7
Die Voraussetzungen für den Betrieb von Rundfunkgeräten bleiben besonderer Regelung vorbehalten.

§ 8
Die zur Durchführung dieser Verordnung erforderlichen Vorschriften erläßt der Leiter der Abteilung Innere Verwaltung im Amt des Generalgouverneurs im Einvernehmen mit der Abteilung für Volksaufklärung und Propaganda.

Krakau, den 15. Dezember 1939.

Der Generalgouverneur
für die besetzten polnischen Gebiete
FRANK.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

ROZPORZĄDZENIE O KONFISKACIE I ODDANIU APARATÓW RADIOWYCH.

Z dnia 15 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Reichsgesetzbl. I S. 2077, Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej I str. 2077) rozporządzam:

§ 1
Wszelkie aparaty radiowe wraz z przyrządami, jak również wszelkie części składowe takich aparatów zostają z natychmiastową mocą skonfiskowane.

§ 2
(1) Podlegające konfiskacie według § 1 przedmioty należy do dnia 25-go stycznia 1940 r. oddać.
(2) Oddanie powinno nastąpić w urzędach władz gminnych, w miastach wydzielonych w komisariatach Policji, w których obrębie przedmioty podlegające konfiskacie się znajdują.

§ 3
(1) Dla obywateli Rzeszy Niemieckiej i narodowości niemieckiej, jak również dla władz, które posiadają aparaty radiowe za względów służbowych lub dla celów wspólnego odbioru, wstępuje w miejsce obowiązku oddania wymienionego w § 2 ust. 1, obowiązek zgłoszenia.
(2) Ludność ukraińska i góralską mogą Starostwie I w miastach wydzielonych Starostwie Miejskim zważać w poszczególnym wypadku od obowiązku oddania i zadowolili się zgłoszeniem. Już oddane przedmioty mogą oni zwracać.
(3) Wymagane według ust. 1 i 2 zgłoszenie powinno nastąpić w urzędach gminnych, w miastach wydzielonych w komisariatach Policji.
(4) Zgłoszenie zaświadcza się.

§ 4
(1) Sprzętem, podlegającym według § 3 ust. 1 obowiązkowi zgłoszenia, wolno rozporządzać tylko na rzecz osoby lub władzy, wymienionej w § 3 ust. 1. Rozporządzanie należy zgłosić władzom gminnym, w miastach wydzielonych komisariatami Policji.
(2) Rozporządzać wolno aparatem, podlegającym obowiązkowi zgłoszenia na rzecz wymienionej w § 3 ust. 2 osoby tylko wtedy, jeżeli uzyskano się uprzednie zezwolenie Starosty, właściwego dla nabywcy lub w miastach wydzielonych Starosty Miejskiego.

§ 5
(1) Wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu podlegają karze ciężkiego więzienia lub więzienia. W szczególnie lekkich wypadkach orzec można grzywnę.
(2) Tak samo karany będzie, kto sprzęt radiowy, podlegający konfiskacie, przed oddaniem umyślnie w złym zamiarze uszkodzi.
(3) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

§ 6
Przedmiotami, podlegającymi obowiązkowi oddania, rozporządza Wydział Oświaty Ludu i Propagandy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora lub przez niego wyznaczone urzędy.

§ 7
Co do warunków używania aparatów radiowych zastrzeże się specjalne uregulowanie.

§ 8
Przepisy potrzebne dla wykonania niniejszego rozporządzenia wyda Kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Urzędzie Generalnego Gubernatora w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Ludu i Propagandy.

Krakau (Kraków), dnia 15 grudnia 1939 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
FRANK.

AMTLICHE BEKANNTMACHUNG

VERORDNUNG ÜBER DIE MELDEPFLICHT DER AUSLÄNDER

Vom 14. Dezember 1939.

Auf Grund des § 5 Abs. 1 des Erlasses des Führers und Reichskanzlers über die Verwaltung der besetzten polnischen Gebiete vom 12. Oktober 1939 (Reichsgesetzbl. I S. 2077) verordne ich:

§ 1
Ausländer, die sich im Generalgouvernement aufhalten, haben sich und ihre Angehörigen binnen eines Monats vom Erlass dieser Verordnung an bei dem zuständigen Kreishauptmann (in kreisfreien Städten bei dem Stadthauptmann) schriftlich zu melden.

§ 2
Ausländer, die in das Generalgouvernement einreisen, haben sich binnen einer Woche bei dem für ihren Aufenthaltsort zuständigen Kreishauptmann (Stadthauptmann) schriftlich zu melden.

§ 3
(1) Ausländer, die in das Generalgouvernement einreisen, um dort einen Wohnsitz zu gründen, bedürfen hierzu der Genehmigung des zuständigen Kreishauptmanns (Stadthauptmanns).
(2) Diese Genehmigung ist auch dann nachzuweisen, wenn eine Bewilligung für die Einreise in das Generalgouvernement vorliegt.

§ 4
Ausländer, die ihren Wohnsitz innerhalb des Generalgouvernements wechseln, haben sich bei dem zuständigen Kreishauptmann (Stadthauptmann) ordnungsgemäß abzumelden und innerhalb einer Woche bei dem zuständigen Kreishauptmann (Stadthauptmann) des neuen Wohnsitzes anzumelden.

§ 5
Entgegenstehende polnische Bestimmungen werden durch diese Verordnung aufgehoben.

§ 6
Bei Zuwiderhandlungen gegen diese Verordnung kann die Ausweisung aus dem Generalgouvernement verfügt werden.

§ 7
(1) Wer dieser Verordnung zuwiderhandelt, wird mit Gefängnis oder Geldstrafe bis zu unbegrenzter Höhe bestraft.
(2) Die Strafverfolgung tritt nur auf Antrag ein. Antragshaberechtigt ist der zuständige Kreishauptmann (Stadthauptmann).
(3) Zuständig für die Aburteilung ist das Sondergericht.

§ 8
Die zur Durchführung dieser Verordnung erforderlichen Vorschriften erläßt der Leiter der Abteilung Innere Verwaltung im Amt des Generalgouverneurs.

Krakau, den 14. Dezember 1939.

Der Generalgouverneur
für die besetzten polnischen Gebiete
FRANK.

OGŁOSZENIE URZĘDOWE

ROZPORZĄDZENIE O OBOWIĄZKU MELDOWANIA SIĘ OBCEKRAJOWCÓW.

Z dnia 14 grudnia 1939 r.

Na podstawie § 5 ust. 1 Dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej o Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 12 października 1939 r. (Reichsgesetzbl. I S. 2077, Dziennik Ustaw Rzeszy Niemieckiej I str. 2077) rozporządzam:

§ 1
Obcekrajowcy, przebywający w Generalnym Gubernatorstwie winni piśmiennie meldować się i swą rodzinę u właściwego Starosty (w miastach wydzielonych u Starostw Miejskich) w ciągu jednego miesiąca od wydania niniejszego rozporządzenia.

§ 2
Obcekrajowcy, wjeżdżający do Generalnego Gubernatorstwa, winni piśmiennie meldować się u Starosty (Starosty Miejskiego), właściwego dla ich miejsca pobytu, w ciągu jednego tygodnia.

§ 3
(1) Obcekrajowcy, wjeżdżający do Generalnego Gubernatorstwa z zamiarem założenia tam stałego miejsca zamieszkania, potrzebują do tego zezwolenia właściwego Starosty (Starosty Miejskiego).
(2) O wymienione zezwolenie należy starać się, choćby udzielono już zezwolenia na wjazd do Generalnego Gubernatorstwa.

§ 4
Obcekrajowcy, zmieniający miejsce zamieszkania w obrębie Generalnego Gubernatorstwa, winni odmeldować się natychmiast u właściwego Starosty (Starosty Miejskiego) oraz zameldować się u właściwego dla nowego miejsca zamieszkania Starosty (Starosty Miejskiego) w ciągu jednego tygodnia.

§ 5
Przepisy polskie, sprzeczające się z niniejszym rozporządzeniem, uchylają się niniejszym.

§ 6
W razie wykroczenia przeciwko niniejszemu rozporządzeniu można zarządzić wydalenie z Generalnego Gubernatorstwa.

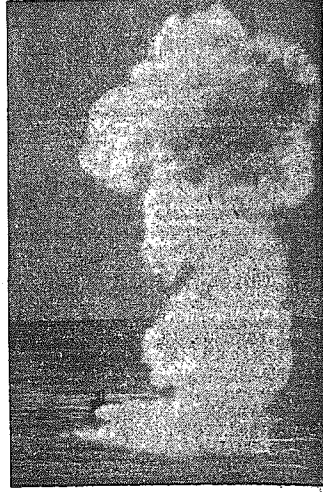
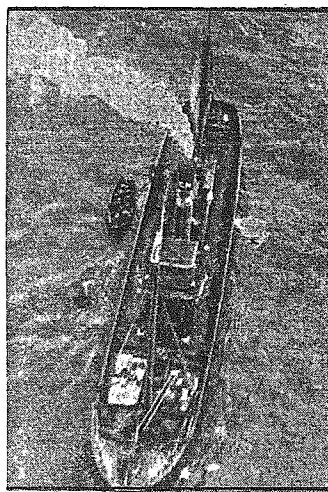
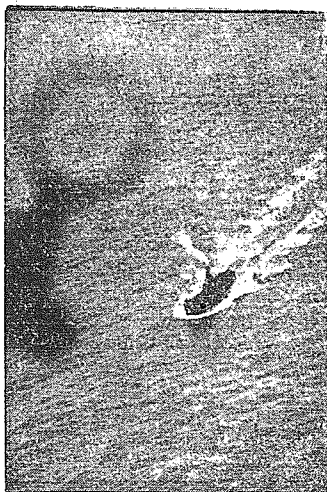
§ 7
(1) Kto wykroczy przeciwko niniejszemu rozporządzeniu, podlega karze więzienia lub grzywny w nieograniczonej wysokości.
(2) Ściganie następuje tylko na wniosek właściwego Starosty (Starosty Miejskiego).
(3) Dla zawyrokowania właściwy jest Sąd Specjalny.

§ 8
Przepisy potrzebne dla wykonania niniejszego rozporządzenia wyda Kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych przy Urzędzie Generalnego Gubernatora.

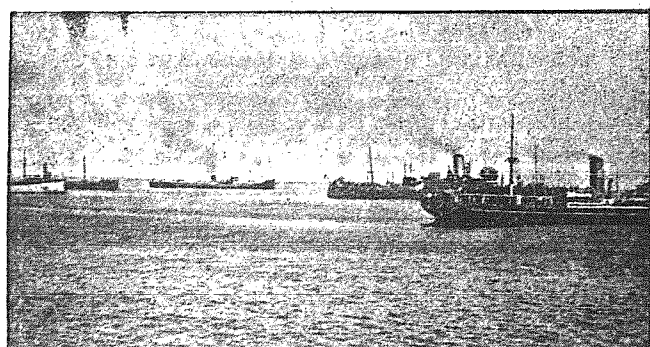
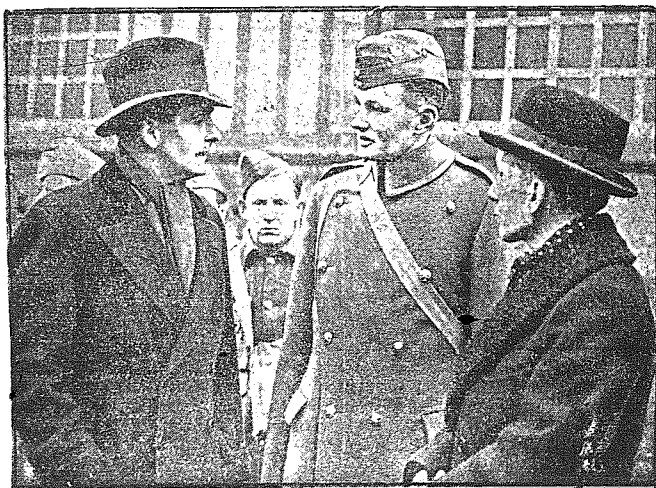
Krakau (Kraków), dnia 14 grudnia 1939 r.

Generalny Gubernator
dla okupowanych polskich obszarów
FRANK.

Niemieckie samoloty w walce na Morzu Północnym



1. Nieprzyjaciół został dostrzeżony. Jest to łódź straży przedniej. Długą nicią biegnie pocisk świetlny niemieckiego karabinu maszynowego przed okrętem, dając znak do zatrzymania. 2. Maszyny zostały zatrzymane. Okręt dał sygnał syrena. Załoga opuściła pokład i łódź odbiła od okrętu. 3. Pierwsza bomba poszła do morza przed okrętem nieprzyjacielskim ale za to druga (4) trafiła i okręt po eksplozji okrył się chmurą dymu. Samoloty niemieckie wzięły kierunek do ojczyzny. — Zadanie zostało spełnione.



Przyjazdy oddziałów... wizytacje. Ale to wszystko nie pomaga

W gazetach angielskich czyta się wiele o przybyciu oddziałów zamorskich Imperium Brytyjskiego oraz o wizytach, jakie złożyli na poszczególnych odcinkach frontu we Francji członkowie rządu angielskiego. Nie pomaga to jednak Anglikom w ukrywaniu dotychczasowych niepowodzeń.

Na lewo u góry brytyjski minister domniów, Anthony Eden (na lewo) i Kanadyjski High Commissioner M. V. Massey (na prawo) w rozmowie z kanadyjskim żołnierzem w czasie przybycia nowych oddziałów. Ilustracja na prawo u góry przedstawia króla angielskiego na „froncie“.

Wizytuje on znów oddziały, ale gdzieś na południu Anglii. Poniżej załadowanie oddziałów Kanadyjskich. Nie smuca się oni wcale. Pewna liczba frachtowców czeka — jak to widać na ilustracji na lewo — w zatoce Dakaru w zachodniej Afryce francuskiej i pod ich opieką okręty wojenne odbędą niebezpieczną podróż do portu.

Ten system konwojowania nie daje żadnego bezpieczeństwa przed odważnymi atakami niemieckich sił morskich i powietrznych a w międzyczasie owe frachtowce (ilustracja na lewo na dole) trudnią się rabunkiem poczty.

